

The RSW Prasa–Książka–
Ruch press empire —
A tool of the Polish
United Workers’ Party
and its information policy
in 1980–1981

**RSW „Prasa–
Książka–Ruch”
narzędziem polityki
informacyjnej
kierownictwa PZPR
w latach 1980–1981**

Instytut Filozofii, Socjologii
i Dziennikarstwa
Uniwersytet Gdański
ul. Jana Bażyńskiego 4
PL 80-952 Gdańsk
e-mail: jacekwojlaw@op.pl

**Jacek
WOJŚLAW**

KEY WORDS:

Polish press in 1980–1981, Poland’s political crisis of 1980–1981, the Solidarity movement, the RSW Prasa–Książka–Ruch press empire, Poland’s communist party (Polish United Workers’ Party), Stefan Olszowski (b. 1931)

SŁOWA KLUCZOWE:

Polski system prasowy, RSW „Prasa–Książka–Ruch”, PZPR, Stefan Olszowski, Zdzisław Andruszkiewicz, NSZZ „Solidarność”, przełom polityczny lat 1980–1981

ABSTRACT

The article examines the functioning of RSW Prasa–Książka–Ruch, Poland’s biggest press empire, at the time of political upheaval 1980–1981. The focus is on the relationship between the company and its political master, the communist decision-makers of the Polish United Workers’ Party, and in particular the party’s propaganda department. The article also attempts to assess the levels of the party leadership’s awareness of the problems faced by RSW Prasa–Książka–Ruch in its mission to ensure the official information monopoly at a time of crisis.

ABSTRAKT

W artykule przedstawiono działalność największego w powojennej historii Polski wydawnictwa prasowego, jakim była RSW „Prasa–Książka–Ruch” w okresie politycznego przełomu lat 1980–1981. Szczególną uwagę zwrócono na relacje spółdzielni prasowej z jej politycznym dysponentem, jakim były centralne władze PZPR, a w nich tzw. pion nadzoru propagandowego. Inną ważną kwestią było przybliżenie najważniejszych dla funkcjonowania RSW w tym czasie problemów, które w ocenie kierownictwa partyjnego, niebezpiecznie rzutowały na zapewnienie monopolu informacyjnego rządzących Polską sił politycznych.

Streszczenie

RSW „Prasa–Książka–Ruch” była największym wydawnictwem prasowym w tzw. Polsce Ludowej. Jej funkcjonowanie zostało od samego początku, jeszcze w formule organizacyjnej RSW „Prasa” (1947), ściśle powiązane z politycznym dysponentem, którym od grudnia 1948 roku była PZPR. Zauważalną cechą działalności spółdzielni wydawniczej była stała chęć kierownictwa partyjnego do uczynienia z RSW coraz silniejszego narzędzia monopolizacji rynku prasy w PRL.

W okresie politycznego przełomu lat 1980–1981, wskutek rywalizacji władz z „Solidarnością”, uwidoczniły się pomiędzy stronami konfliktu zasadnicze różnice dotyczące definiowania miejsca RSW w polskim systemie informacyjnym. Partia za wszelką cenę chciała ów zmonopolizowany przez siebie system prasowy zachować. Temu też celowi służyły różnego typu działania, w tym organizacyjne, które pozwoliłyby ową inicjatywę komunikacyjną zachować. Kierownictwo RSW, znajdujące się od końca 1980 roku pod opieką Stefana Olszowskiego, starało się zapobiec występującym w całej gospodarce Polski negatywnym skutkom kryzysu, czego najwidoczniejszym objawem w wypadku koncernu prasowego były stale zmniejszające się kwoty papieru przeznaczonego na druk prasy. Jeszcze innym ważnym problemem była kwestia podporządkowania politycznemu dysponentowi, wytyczonej przez niego strategii propagandowej, zespołów dziennikarskich, z czym władze, jak wynika m.in. z dokumentów zgromadzonych w zespole RSW „Prasa–Książka–Ruch” w Archiwum Akt Nowych, nie radziły sobie w pełni.

Robotnicza Spółdzielnia Wydawnicza „Prasa–Książka–Ruch” (dalej: RSW „Prasa–Książka–Ruch”) była jednym z głównych ogniw służących władzom Polski Ludowej do opanowania przestrzeni medialno-propagandowej. Obok, mającego pierwszeństwo w kontroli partyjnego pionu nadzoru środków masowego komunikowania usadowionych w strukturach KC PZPR, aparatu cenzury, Radiokomiteu i Polskiej Agencji Prasowej, RSW składała się na siatkę instytucji umożliwiających roztoczenie skutecznej kurateli nad formowaniem i przepływem treści wchodzących w skład ukazywanego w oficjalnych mediach obrazu socjalistycznej Polski i świata. Trzeba jednak na wstępie zaznaczyć, że interesująca nas struktura podlegała politycznie bezpośrednio władzom partii komunistycznej w Polsce; dlatego też wzajemne powiązania i proces decyzyjny zapadający na osi obu podmiotów będzie w tych rozważaniach szczególnie nas interesował.

Jak w takim razie przebiegała współpraca tytułowego koncernu prasowo-wydawniczego z partyjnym mocodawcą w okresie politycznego przełomu lat 1980–1981?; jakie były główne problemy i tematy zajmujące kierownictwo spółdzielni?; jakie w końcu działania w kontekście aktywności RSW wzmacniające pozycję propagandową partii w sporze z „Solidarnością” próbowano wcielić w życie w badanym okresie? Na te i inne pytania spróbuję odpowiedzieć w poniższym tekście.

Ważnym powodem zajęcia się przedstawionym tematem jest również przekonanie, że do tej pory nie powstał na temat funkcjonowania RSW w okresie istnienia tzw. pierwszej „Solidarności” żaden analityczny materiał¹. Dużo lepiej nie przedstawia się również ocena dotychczasowego dorobku naukowego w odniesieniu do pozostałych etapów działalności spółdzielni. Zasadniczo poza tekstami opublikowanymi w „Zeszytach Prasoznawczych” na przestrzeni lat 60. XX wieku, a mającymi zwią-

¹ Wybrane informacje, ale o publicystycznym charakterze, na temat postrzegania roli i miejsca RSW w systemie prasowym i propagandowym PRL, w kontekście wydarzeń z lat 1980–1981, zostały zawarte w książce: D. Fikus, *Foksal 81*, Londyn 1984.

zek z przypadającymi w tym okresie 15-² i 20-leciem³ istnienia RSW⁴ oraz tekstami opublikowanymi w 20. i 21. tomie „Materiałów Pomocniczych do Najnowszej Historii Dziennikarstwa” na początku lat 90. dotyczącymi ostatniego okresu działalności spółdzielni, a także kontrowersjom towarzyszącym działalności Komisji Likwidacyjnej RSW⁵, takowych historycznoprasowych rozważań nie doczekaliśmy się do dzisiaj. Oczywiście pewną pomocą w porządkowaniu informacji o działalności interesującej nas spółdzielni dostarczają w tym względzie notatki Sylwestra Dzikiego zamieszczane w „Zeszytach Prasoznawczych” do 1990 roku w dziale „Kronika prasy polskiej”⁶, jak i już powstały po rozwiązaniu RSW „Raport z likwidacji Robotniczej Spółdzielni Wydawniczej «Prasa–Książka–Ruch»”⁷. Z kolei źródeł o charakterze memuarystycznym dotyczących osób związanych z funkcjonowaniem RSW niemal nie ma, a jedynym wyjątkiem są wspomnienia ostatniego prezesa RSW (1989–1990) Sławomira Tabkowskiego, który w ich fragmencie odnosi się do swojej przygody związanej z kierowaniem spółdzielnią⁸. Podsumowując — dotychczasowy dorobek

² Chodzi tutaj o prace: M. Zawadka, *XV lat RSW „Prasa” (Szkic historyczny)*, „Zeszyty Prasoznawcze” 1962, z. 3, s. 3–106; tenże, *Z historii niektórych powojennych wydawnictw prasowych*, „Zeszyty Prasoznawcze” 1962, z. 1–2, s. 62–79; rocznicowym tekstem — tym razem z okazji 20-lecia Polski Ludowej (1964 r.) — tego autora jest też dotyczący historii RSW artykuł: tenże, *O prasie Polski Ludowej (Uwagi i refleksje z okazji XX-lecia PRL)*, „Zeszyty Prasoznawcze” 1964, z. 3, s. 5–19; warto przypomnieć, że Mieczysław Zawadka był w latach 1957–1965 Prezesem Zarządu Głównego RSW „Prasa”.

³ Zob. tutaj wydzieloną w zeszycie 2. „Zeszytów Prasoznawczych” z 1967 r. serię artykułów zatytułowanych „Dwudziestolecie RSW «Prasa»”; podają w kolejności ich zamieszczenia: *XX-lecie RSW „Prasa”*, „Zeszyty Prasoznawcze” 1967, z. 2, s. 3–5; Z. Klemensiewicz, *RSW „Prasa” — mecenas polskiego prasoznawstwa*, „Zeszyty Prasoznawcze” 1967, z. 2, s. 6–8; RSW „Prasa” — *liczby i fakty*, „Zeszyty Prasoznawcze” 1967, z. 2, s. 9–16; *Calendarium XX-lecia*, oprac. S. Dziki, „Zeszyty Prasoznawcze” 1967, z. 2, s. 17–40.

⁴ Trzeba pamiętać o zależności organizacyjnej Ośrodka Badań Prasoznawczych od swego formalnego opiekuna, którym był w tym czasie Zarząd Główny RSW „Prasa”.

⁵ Zob.: „*Materiały Pomocnicze do Najnowszej Historii Dziennikarstwa*”, t. 20, pod red. nauk. A. Słomkowskiej, przy współpr. D. Mikołajczyk-Grzelewskiej, Warszawa 1992; „*Materiały Pomocnicze do Najnowszej Historii Dziennikarstwa*”, t. 21, pod red. nauk. A. Słomkowskiej, przy współpr. D. Mikołajczyk-Grzelewskiej, Warszawa 1993; zob. też interesujący, odnoszący się do tych tematów — (mający charakter publicystyczny) artykuł W. Władyki: *Kość w gardle*, „Polityka”, 29 I–4 II 2014, nr 5, s. 64–66; a także: M. Polaczek-Bigaj, *Robotnicza Spółdzielnia Wydawnicza „Prasa–Książka–Ruch” u schyłku okresu PRL i przyczyny jej likwidacji*, „Kultura i Wychowanie” 2013, nr 5(1), s. 56–65.

⁶ Zazwyczaj S. Dziki wydzieliał w przygotowanym zestawieniu grupę informacji, która była zatytułowana «RSW „Prasa»», a od 1973 r. «RSW „Prasa–Książka–Ruch»».

⁷ *Raport z likwidacji Robotniczej Spółdzielni Wydawniczej „Prasa–Książka–Ruch”*, red. K. Czabański, Warszawa 2001.

⁸ S. Tabkowski, „*Gazeta Krakowska*” w antrakcie. *Wspomnienia redaktora*, Katowice 2014, s. 284–296.

naukowy poświęcony funkcjonowaniu RSW jako czołowej instytucji wpływającej na kształt rynku prasy w Polsce Ludowej należy uznać za skromny⁹.

Gros źródeł służących przedstawianej analizie pochodzi z Archiwum Akt Nowych z zespołu archiwalnego RSW „Prasa–Książka–Ruch”¹⁰. Materiały te wcześniej nie były nigdzie publikowane, co daje szansę na poszerzenie wiedzy na interesujący nas temat.

Zanim jednak przejdziemy do analizy tytułowego zagadnienia, ściśle związanego z politycznym przełomem lat 1980–1981, czyli rywalizacją władz PRL z „Solidarnością”, należy przypomnieć kilka podstawowych informacji o historii tej najpotężniejszej na rynku medialnym w Polsce powojennej instytucji prasowej.

Biuro Polityczne KC PPR pod przewodnictwem Władysława Gomułki wiosną 1947 roku zleciło Sekretariatowi KC¹¹ powołanie do życia wyspecjalizowanego wydawnictwa prasowego, które — jak podaje S. Dziki — miało powstać „w celu organizacyjnego skupienia wydawnictw prasowych i drukarni poszczególnych wojewódzkich komitetów partyjnych”¹². Głównym jego zadaniem miało być prowadzenie działalności wydawniczej, oświatowej i propagandowej w duchu marksistowskim¹³. Moment podjęcia decyzji można łączyć ogólnie rzecz biorąc z działaniami mającymi na celu przejęcie pełnej kontroli nad przestrzenią publiczną, w tym nad formowaniem opinii społecznej, przez władze komunistyczne.

Od samego początku istnienia RSW wykształcił się zwyczaj sprawowania opieki nad spółdzielnią ze strony jednego z czołowych funkcjonariuszy partyjnych, który zarazem nadzorował ze strony PPR–PZPR środki masowego przekazu. W pierwszych latach istnienia koncernu prasowego takimi komunistycznymi dygnitarzami byli Jakub Berman i Edward Ochab¹⁴. W następnych okresach historii PRL do tego

⁹ Oczywiście można znaleźć w pracach opublikowanych w ostatnim ćwierćwieczu pewne odniesienia do działalności RSW przy okazji omawiania historii PRL, także w kontekstach związanych z funkcjonowaniem rynku mass mediów; mają one jednak zazwyczaj charakter powierzchowny, nie wnoszący nowych treści poznawczych, poza ogólnikowymi opiniami, często nasiąkniętymi ideologicznymi sympatiami ich twórców; na tym tle pozytywnie wyróżnia się część pracy: J. Drygałski, J. Kwaśniewski, *(Nie)realny socjalizm*, Warszawa 1992, s. 224–305.

¹⁰ Interesujący nas zespół dokumentów RSW „Prasa–Książka–Ruch” (1973–1990) zgromadzonych w Archiwum Akt Nowych (dalej: AAN) liczy ponad 2300 jednostek archiwalnych; oczywiście tylko ich część dotyczy lat 1980–1981.

¹¹ Sekretariat KC PPR, któremu w tym czasie przewodniczył Roman Zambrowski, taką uchwałę podjął 25 kwietnia 1947 r.

¹² *Calendarium XX-lecia...*, s. 17.

¹³ *Raport z likwidacji...*, s. 129.

¹⁴ Zob.: J. Wojsław, *Obraz teraźniejszości w propagandzie komunistycznej Polski lat 1949–1954. Zarys problematyki*, Gdańsk 2009, s. 60.

grona należeli m.in.: Artur Starewicz, Jerzy Łukaszewicz, Stefan Olszowski, Jan Głowczyk, czy też Mieczysław Rakowski¹⁵.

RSW od samego początku powstania została zdominowana w układzie właścicielskim przez partię rządzącą¹⁶ — ten stan rzeczy nie uległ zmianie do końca istnienia Polski Ludowej; choć trzeba pamiętać, że na przestrzeni lat dokonywano zmian o charakterze prawno-statutowym umocowania spółdzielni, ale i tak towarzysząca temu praktyka zarządzania RSW przez władze PRL prowadziła do wniosku — jak piszą Jerzy Drygalski i Jacek Kwaśniewski — że były to wszystko działania fasadowe, bo i tak na końcu status innych udziałowców koncernu prasowego poza PZPR był fikcyjny, także w wymiarze finansowym¹⁷.

Władze PRL chcąc skutecznie zmonopolizować rynek prasy dążyły do zbudowania koncernu prasowego, który w swoim katalogu wydawniczym posiadałby wszystkie najważniejsze, z punktu widzenia czytelniczego i politycznego, tytuły prasowe. W tym celu RSW w 1948 roku przejęło pion wydawnictw prasowych spółdzielni „Książka i Wiedza”¹⁸, a w roku 1951 Instytut Prasy „Czytelnika”¹⁹, jak i inne pomniejsze struktury spółdzielczo-wydawnicze²⁰.

Ten sposób myślenia wpisujący się w działania mające na celu wzmacnianie monopolistycznej pozycji RSW towarzyszył również kolejnym ekipom rządzącym; także tej, związanej z Edwardem Gierkiem. To właśnie w latach 70. XX wieku doszło do szeregu zmian w kompleksie spraw dotyczących polityki informacyjnej, w tym w segmencie organizacji rynku prasowo-wydawniczego²¹. Jednym z tego objawów było powołanie 1 stycznia 1973 roku z połączenia RSW „Prasa”, Spółdzielni Wydawniczej „Książka i Wiedza”²² oraz Zjednoczenia Upowszechniania Prasy

¹⁵ Wszyscy oni zajmowali w centralnym aparacie władzy z ramienia Biura Politycznego i Sekretariatu KC PZPR stanowiska głównych kontrolerów rynku polskiej prasy; zob.: *Informator o strukturze i obsadzie personalnej centralnego aparatu PZPR 1948–1990*, oprac. W. Janowski, A. Kochański, pod red. K. Persaka, Warszawa 2000, s. 63–85.

¹⁶ Mieczysław Zawadka pisał o tej sytuacji w odniesieniu do lat 40. XX wieku, że: „Obok osób fizycznych, członków Spółdzielni o jednym lub kilku udziałach, jedynym członkiem będącym osobą prawną była Polska Partia Robotnicza”; zob.: M. Zawadka, *XV lat...*, s. 4.

¹⁷ Zob.: J. Drygalski, J. Kwaśniewski, *(Nie)realny socjalizm...*, s. 229–230.

¹⁸ M. Zawadka, *XV lat...*, s. 6.

¹⁹ Zob.: tenże, *Z historii niektórych...*, s. 66; tenże, *XV lat...*, s. 4–10, 83–90; *Raport z likwidacji...*, s. 129.

²⁰ Chodzi tutaj o przejęcie przez RSW w latach 50. XX wieku Spółdzielni Wydawniczej „Ogniwo”, Spółdzielni Administracyjno-Mieszkaniowej S.A.M. Pracowników „Głosu Ludu”; zob. M. Zawadka, *XV lat...*, s. 6.

²¹ Ogólnie i w publicystycznej formie pisano o tym w tekstach zamieszczanych m.in. w „Prasie Polskiej”; zob.: A. Tepli-Kobielska, *Pomyślnie perspektywy*, „Prasa Polska” 1973, nr 1, s. 2–4; *Na początku drogi*, „Prasa Polska” 1973, nr 3, s. 1–2.

²² Instytucja wydawnicza założona w 1945 r., o nazwie — Spółdzielnia Wydawnicza „Wiedza” — przez działaczy PPS; w grudniu 1948 r. w wyniku zjednoczenia partii robotniczych (PPS i PPR) i po powstaniu PZPR dział prasowy „Wiedzy” połączył się z RSW „Prasa”, zaś dział książkowy

i Książki „Ruch”²³ tytułowej spółdzielni²⁴. Oficjalnie powodem takiego scalenia miało być, jak pisano, powstanie „nowej formy organizacyjnej”, która miała „na celu uzyskanie większej sprawności i efektywności w wydawaniu i kolportażu prasy, a także stworzenie lepszych warunków wydawania literatury społeczno-politycznej”²⁵. Oczywiście obok względów polityczno-propagandowych innym faktycznym powodem było powiększenie potencjału finansowego nowo powstałego koncernu, gdyż zyski które mógł on wypracować (mimo generalnie istnienia nierynkowego systemu ekonomicznego) trafiały jako pozabudżetowe środki budujące finansowe oparcie dla funkcjonowania działalności PZPR. Jak można się domyślać, było to ukoronowanie trwających od dłuższego czasu, o czym również w notatkach prasowych wspomiano²⁶, prac prowadzonych w centrum partyjnym. Do osób, które w kierownictwie PZPR nadzorowały i zarazem koordynowały owe zmiany, należy zaliczyć Jana Szydłaka²⁷ i Jerzego Łukaszewicza²⁸, polityków którzy odpowiadali z ramienia Biura Politycznego i Sekretariatu KC PZPR za tzw. front walki ideologicznej, w tym propagandę²⁹.

Zgodnie z przyjętą przez komunistyczny aparat władzy, obowiązującą zresztą we wszystkich krajach bloku sowieckiego, zasadą nomenklaturowego obsadzania ważnych dla sprawowania władzy w państwie stanowisk, również i w tym wypadku decyzję o wyborze Prezesa RSW „Prasa–Książka–Ruch” podejmowano w ścisłym kręgu partyjnych liderów. Według ustalonych przez kierownictwo partii reguł o tej

z „Książką”, tworząc w ten sposób Spółdzielnię Wydawniczą „Książka i Wiedza”, która przetrwała w tym kształcie organizacyjnym do 1972 r.

²³ Przedsiębiorstwo Upowszechniania Prasy i Książki „Ruch”: po II wojnie światowej w latach 40. w ramach Spółdzielni Wydawniczej „Czytelnik” istniał pion kolportażu, który zarządzeniem prezesa Rady Ministrów z 17 listopada 1949 r. stał się załącznikiem Państwowego Przedsiębiorstwa Kolportażu „Ruch”; w lipcu 1950 r. władze komunistyczne przyznały jej prawo wyłączności na kolportaż i prenumeratę prasy; w r. 1952 „Ruch” został przekształcony w ogólnopolskie Przedsiębiorstwo Upowszechniania Prasy i Książki „Ruch”, który przetrwał w tej formie organizacyjnej do 1972 r.

²⁴ Scalenie trzech podmiotów regulowało formalnie Rozporządzenie Rady Ministrów w sprawie zmian organizacji wydawniczej i kolportażu prasy z 18 grudnia 1972 r.; zob.: A. Kochański, *Polska 1944–1991. Informator historyczny, t. III/1 (1971–1982). Ważniejsze akty prawne, decyzje i enuncjacje państwowe (1971–1991)*, Warszawa 2005, s. 130.

²⁵ *Fakty*, „Prasa Polska” 1973, nr 2, s. 31.

²⁶ Zob.: *Połączenie RSW „Prasy”, „Książki i Wiedzy” i „Ruchu”, „Trybuna Ludu” z 22 grudnia 1972*, s. 7.

²⁷ Jan Szydłak od 1968 r. do połowy lat 70. odpowiadał z ramienia BP i Sekretariatu KC PZPR m.in. za koordynację problemów propagandowych.

²⁸ Jerzy Łukaszewicz od grudnia 1971 r. bezpośrednio nadzorował wydziały KC PZPR odpowiedzialne za mass media, by od połowy lat 70. — po odsunięciu od tych spraw J. Szydłaka — stać się samodzielnym liderem nadzoru całego pionu propagandy.

²⁹ Zob.: *Komisja Tadeusza Grabskiego (1981)*, oprac., wybór i przygotowanie do druku M. Jabłonowski, W. Janowski, Warszawa 2013, s. 351–352, 375, 513, 550–554; M.F. Rakowski, *Dzienniki polityczne 1969–1971*, t. 4, Warszawa 2001, s. 470, 477, 492.

nominacji decydował Sekretariat KC PZPR³⁰, a w tym gronie najczęściej rekomendującym był sekretarz KC odpowiadający za masowe media i propagandę. Za rządów Edwarda Gierka na stanowisko głównego koordynatora frontu walki ideologicznej został wyznaczony przez I sekretarza KC PZPR Jerzy Łukaszewicz, który też do czasu politycznego przesilenia w sierpniu 1980 roku stał na czele Rady Nadzorczej RSW jako jej przewodniczący. Latem 1980 roku w skład tego najważniejszego dla politycznej kontroli spółdzielni organu wchodził, obok J. Łukaszewicza, Marian Krzak i Zbigniew Zieliński — tworząc prezydium Rady, oraz Wiesław Bek, Antoni Górny, Andrzej Karpiński, Eugenia Kemparowa, Zdzisław Kurowski, Arkadiusz Łaszewicz, Kazimierz Rokoszewski i Mieczysław Róg-Świostek jako jej członkowie³¹. Taki układ personalny był pochodną aktualnie zajmowanej pozycji w systemie władzy, jak też wynikał ze struktury organizacyjnej koncernu zapisanego w jego statucie, gdzie członkami Rady stawali się również przedstawiciele kierownictwa poszczególnych organizacji wchodzących jako osoby prawne w skład RSW „Prasa–Książka–Ruch”; latem 1980 roku były to, oprócz KC PZPR, Liga Kobiet i Federacja Socjalistycznych Związków Młodzieży Polskiej (FSZMP)³². Trzeba jednak pamiętać, że dominowały w owej strukturze reprezentujące KC PZPR postacie, w tym szefowie dwóch wydziałów KC najważniejszych dla funkcjonowania propagandy: Kierownik Wydziału Pracy Ideowo-Wychowawczej — W. Bek i szef Wydziału Prasy, Radia i Telewizji — K. Rokoszewski.

Pierwszym i zarazem „starym” prezesem powstałego w styczniu 1973 roku koncernu został dotychczasowy szef RSW „Prasa” Stanisław Mojkowski³³, pełniący tę funkcję do swojej śmierci w sierpniu 1978 roku. Jego następcą wybrano w listopadzie tego samego roku Zdzisława Andruszkiewicza³⁴.

³⁰ AAN, KC PZPR, Wytyczne Biura Politycznego w sprawie nomenklatury kadr instancji partyjnych wraz z wykazem stanowisk objętych nomenklaturą KC, KW, KM, KD, KMG, KG, KZ, Warszawa — kwiecień 1977, sygn. XX-184, s. 46 (dokument nie posiada paginacji archiwalnej, lecz własną broszurową).

³¹ AAN, RSW „Prasa–Książka–Ruch”, Rada RSW „Prasa–Książka–Ruch”, stan na lipiec 1980 r., sygn. 3/10, k. 19.

³² Latem 1980 r. żaden z członków Rady RSW „Prasa–Książka–Ruch” nie reprezentował FSZMP.

³³ Stanisław Mojkowski (1911–1978): w latach 1952–1966 — kolejno — redaktor naczelny katowickiego „Dziennika Zachodniego”, gdańskiego „Głosu Wybrzeża” oraz „Dziennika Łódzkiego” i „Głosu Robotniczego”; w 1966 r. mianowany zastępcą, a następnie w 1967 r., redaktorem naczelnym „Trybuny Ludu”, której szefował do 1972 r.; w latach 1964–1974 przewodniczący Zarządu Głównego Stowarzyszenia Dziennikarzy Polskich; zob.: *Zmarł St. Mojkowski*, „Trybuna Ludu” z 14 sierpnia 1978, s. 1, 4; *Zegnamy Stanisława Mojkowskiego*, „Życie Warszawy” z 17 sierpnia 1978, s. 2; *Stanisław Mojkowski*, „Zeszyty Prasoznawcze” 1978, nr 4, s. 5–8.

³⁴ 6 listopada 1978 r. pod przewodnictwem J. Łukaszewicza na posiedzeniu Rady RSW „Prasa–Książka–Ruch” powołano na stanowisko prezesa spółdzielni Z. Andruszkiewicza; zob.: *Zdarzenia*, „Prasa Polska” 1978, nr 12, s. 46; Z. Andruszkiewicz przed objęciem kierownictwa RSW, w centralnym aparacie PZPR, pełnił m.in. w latach 1975–1977 funkcję zastępcy kierownika Wydziału Prasy, Radia i Telewizji KC PZPR.

W pierwszej połowie 1980 roku, jak również w tygodniach poprzedzających podpisanie porozumień sierpniowych jednym z głównych tematów zajmujących aparat kierowniczy RSW było przygotowanie, a następnie wprowadzenie w życie 1 lipca reformy organizacyjnej polegającej na utworzeniu kombinatów wydawniczo-kolportażowych w wyniku integracji terenowych przedsiębiorstw RSW³⁵. Od samego początku nowa forma organizacyjna była krytykowana w kuluarowych rozmowach m.in. za centralistyczną niewydolność, by po letniej fali strajków wrócić już w postaci oficjalnie formułowanego postulatu mówiącego o potrzebie jak najszybszego wycofania się z owej zmiany organizacyjnej. Inne kwestie zajmujące władze spółdzielni dotyczyły w poprzedzającym wydarzenia sierpniowe okresie, jak i w późniejszym czasie m.in. spraw związanych z kontynuowaniem procesu wyposażania nowych województw we własne tygodniki partyjne i narastającej potrzeby korekty ustalonych pierwotnie założeń prasowego planu wydawniczego spowodowanej koniecznością znacznego zmniejszenia zużycia papieru.

W czasie rozwoju sierpniowej fali strajkowej, podobnie jak cały aparat władzy, również liderzy organów statutowych RSW podlegali ogólnie panującym nastrojom niepewności i swoiście pojętego chaosu decyzyjnego. Nie wdając się w opis szczegółów towarzyszących podejmowaniu decyzji o zmianach personalnych, które zapadły w końcu sierpnia i we wrześniu w ścisłym kręgu władzy, należy wymienić nowych opiekunów frontu walki ideologicznej, którym zwyczajowo podporządkowany był również interesujący nas koncern wydawniczy. Następcą usuniętego J. Łukaszewicza został Jerzy Waszczuk, a nowym szefem Wydziału Prasy, Radia i Telewizji KC — Józef Klasa³⁶. Nie oznaczało to jednak zmiany dotychczasowego Prezesa RSW Z. Andruszkiewicza, który — co może w jakimś stopniu zastanawiać — utrzymał swoje stanowisko do stycznia 1985 roku³⁷.

W pierwszych tygodniach po podpisaniu porozumień sierpniowych, już pod przewodnictwem zmienionego kierownictwa struktur partyjnych odpowiedzialnych za propagandę, zaczęto rysować zręby nowej polityki informacyjnej. Do jej podstawowych składników Jerzy Waszczuk na naradzie I sekretarzy KW PZPR i kierowników wydziałów KC PZPR w dniu 16 września 1980 roku zaliczył m.in.: obronę socjalistycznego ustroju i jego podstawowych zasad; potrzebę szybkiego przejścia od jałowej krytyki, zazwyczaj osadzonej w nieodległej przeszłości, ku ukazywa-

³⁵ Temat ten pojawił się m.in. na posiedzeniu Prezydium Zarządu Głównego SDP z wiceprezesem RSW Leszkiem Bednarskim 7 lipca 1980 r.; zob. *Z prac Prezydium Zarządu Głównego SDP. Ocena skutków zmian wydawniczych w prasie. Powołanie Kombinatów Wydawniczo-Kolportażowych*, „Prasa Polska” 1980, nr 9, s. 32–33.

³⁶ Zob. więcej na temat zmian personalnych wywołanych protestami robotniczymi: J. Wojsław, *Polityka informacyjna PZPR w obliczu strajków sierpniowych 1980 roku*, [w:] *Media a Polacy. Polskie media wobec ważnych wydarzeń politycznych i problemów społecznych*, red. K. Pokorna-Ignatowicz, J. Bierówka, S. Jędrzejewski, Kraków 2012, s. 24–37.

³⁷ „Prasa Polska” 1985, nr 3, s. 61.

niu konstruktywnych rozwiązań i wreszcie skierowanie zainteresowania mediów na problemy „prostego człowieka”³⁸. Ważnym elementem przekazów ma się również stać ukazywanie coraz wyraziściej tzw. sił antysocjalistycznych, które miały wykorzystywać nowy ruch społeczny do swoich działań.

Jesienią 1980 roku Zarząd spółdzielni wystosował notatkę do Sekretariatu KC, w której zawarł diagnozę obecnej sytuacji prasowo-wydawniczej panującej w firmie³⁹. Do najważniejszych mankamentów wpływających na bieżącą, jak i długofalową działalność koncernu zaliczył: stale pogłębiający się problem z poziomem nasycenia rynku prasą, co bezpośrednio wynikało z faktu zmniejszającego się przydziału papieru; po drugie — słabnące polityczne morale dziennikarzy RSW, na co wpływ miały, zdaniem władz spółdzielni, nie tylko rozszerzające się sympatie dla nowego ruchu związkowego, ale i rosące rozgoryczenie dużej grupy dziennikarzy z niskich zarobków⁴⁰. Wreszcie trzecim wyróżnionym w notatce elementem było zwrócenie uwagi władz centralnych na kwestię jak najszybszego uregulowania statusu prasy zakładowej, którą zdaniem liderów RSW, zwłaszcza w kontekście zmian zachodzących w ostatnich tygodniach w ruchu związkowym, należało „włączyć w system organizacyjny RSW «Prasa–Książka–Ruch» na zasadzie pism wydawanych na zlecenie zakładów pracy”⁴¹. Pozwoliłoby to — co nie trzeba szerzej tłumaczyć — nadzorcom partyjnym na dużo skuteczniejszą kontrolę sympatyzującego, czy wręcz utożsamiającego się z „Solidarnością” rynku prasy zakładowej⁴². Żadnej ze spraw nie udało się po myśli autorów pisma do końca nie tylko 1980 roku, ale do czasu wprowadzenia stanu wojennego rozwiązać, ale o tym nieco później.

Próba odzyskania inicjatywy przez partię w rysowaniu obrazu rzeczywistości w przestrzeni medialnej nie przynosiła oczekiwanych rezultatów. Sytuację miała

³⁸ *Narady i telekonferencje kierownictwa PZPR w latach 1980–1981*, oprac., wybór i przygotowanie do druku M. Jabłonowski, W. Janowski, W. Władyka, Warszawa 2004, s. 212–215; por.: J. Wojsła w, *Rynek prasy w czasie „przełomu sierpniowego”. Reakcje kierownictwa PZPR na polityczne wyzwania lat 1980–1981*, [w:] *350 lat prasy polskiej*, red. M. Jabłonowski, U. Jakubowska, D. Kuźmina, M. Tober, Warszawa 2012, s. 94.

³⁹ AAN, RSW „Prasa–Książka–Ruch”, Notatka Zarządu RSW „Prasa–Książka–Ruch” przygotowana dla Sekretariatu KC PZPR z 27 września 1980 r., sygn. 21/39, k. 153–154.

⁴⁰ Tamże, k. 153; zmniejszeniu niezadowolenia wśród środowiska dziennikarskiego z otrzymywanego wynagrodzenia miała przysłużyć się wprowadzona 1 października 1980 r. podwyżka płac o 600 zł na osobę.

⁴¹ Tamże.

⁴² We wrześniu 1981 r. — wg ustaleń RSW — NSZZ „Solidarność” wydawała 9 tytułów o łącznym nakładzie 1 mln 73 tys. egzemplarzy (w tym na najbardziej popularny tygodnik „Solidarność” miało przypadać 500 tys. egzemplarzy); trzeba jedna zaznaczyć, że były to tylko periodyki, które ukazywały się na podstawie zgody GUKPPiW; AAN, RSW „Prasa–Książka–Ruch”, Prasa wydawana przez „Solidarność” — zestawienie przygotowane dla potrzeb ZG RSW we wrześniu 1981 r., sygn. 21/40, k. 71; zob. też: J. Błażejowska, „Chciałem mieć w ręku broń” — zadrukowane kartki papieru. *Pisma pozacenzuralne 1980–1989/1990*, [w:] *NSZZ „Solidarność” 1980–1989*, t. 2, *Ruch społeczny*, red. Ł. Kamiński, G. Waligóra, Warszawa 2010, s. 196–216.

poprawić zmianą na stanowisku głównego opiekuna frontu walki ideologicznej⁴³, którym z początkiem grudnia 1980 roku został Stefan Olszowski⁴⁴. Polityk ten już od lat 60. w centralnym aparacie partyjnym uchodził za jednego z liderów frakcji działaczy o konserwatywnym nastawieniu. Po krótkotrwałym osłabieniu jego pozycji w wąskim gremium władz partyjnych po VIII Zjeździe PZPR, S. Olszowski wyróżił od sierpnia 1980 roku na jednego z mężów opatrnościowych partii, stając się obok Stanisława Kania i Wojciecha Jaruzelskiego jednym z najbardziej wpływowych ludzi władzy interesującego nas okresu.

Pierwsze posiedzenie Rady RSW pod przewodnictwem Stefana Olszowskiego odbyło się 16 stycznia 1981 roku⁴⁵. Wtedy też przyjęto sprawozdanie z działalności spółdzielni za rok 1979. Nowy przewodniczący otwierając obrady przypomniał o swoich długoletnich związkach z RSW i pracach w jej Radzie w latach 1963–1972⁴⁶. W porównaniu z latem poprzedniego roku skład personalny owej struktury uległ radykalnej zmianie. Z osób, które jeszcze figurowały w starym rozdaniu przypisanym do ekipy E. Gierka pozostali tylko Marian Krzak, Mieczysław Róg-Świostek i Wiesław Bek⁴⁷. Pierwsza dwójka, obok nowego szefa Wydziału Prasy KC PZPR Józefa Klasy trafiła do prezydium Rady jako jej wiceprzewodniczący. Pozostałe osoby — Wiesław Adamski, Maciej Gałązkiewicz, Antoni Górny, Józef Kardys, Józef Królikowski i Jerzy Muszyński były związane z aparatem władzy i mediami PRL.

Referentem przedstawiającym wstępny bilans działalności spółdzielni za rok 1980 i zarys zadań na rok bieżący był prezes RSW. Do najważniejszych spraw dotyczących minionego roku zaliczył on problem zmniejszających się nakładów prasy oraz niepokojące działania związane z kurczeniem jej objętości, jak i częstotliwości ukazywania się większości tytułów (nie mówiąc już o pogarszającej się jakości

⁴³ Na naradzie I sekretarzy KW PZPR i kierowników wydziałów KC PZPR 29 listopada 1981 r. S. Kania uzasadniając przesunięcie S. Olszowskiego do prac w pionie propagandowym mówił: „Środki masowego przekazu. Jest niedobra sytuacja i w zespołach redakcyjnych, i jeśli chodzi o radio i telewizję w zapleczu technicznym, co jest też nie mniej ważne. Z tego się wyprowadza różne wnioski. Muszą one być bardzo stanowcze [...] Postanowiliśmy tu dokonać pewnego przegrupowania sił w Sekretariacie i powierzyliśmy nadzór w Sekretariacie Komitetu Centralnego nad sprawami prasy, frontu tego ideowo-wychowawczego tow. Stefanowi Olszowskiemu”. Cyt. za: *Narady i telekonferencje...*, s. 469.

⁴⁴ Rozpatrując tylko jego ściśle związki z nadzorem pionu propagandowego w PRL, warto przypomnieć następujące fakty: kierowanie przez niego Biurem Prasy KC PZPR w latach 1963–1968; następnie — jako sekretarz KC PZPR nadzór nad tą strukturą w latach 1968–1971; i w końcu jako sekretarz KC i członek BP od XII 1980 do czerwca 1982 r. kompleksowa kontrola struktur partyjnych odpowiedzialnych za media i propagandę.

⁴⁵ AAN, RSW „Prasa–Książka–Ruch”, Protokół z posiedzenia Rady RSW „Prasa–Książka–Ruch” w dniu 16 stycznia 1981 r., sygn. 3/3, k. 1.

⁴⁶ S. Olszowski od 1969 r. był przewodniczącym Rady RSW „Prasa”.

⁴⁷ W. Bek: zastępca kierownika, następnie kierownik Biura Prasy KC PZPR (1968–1972), wiceprezes RSW (1973–1978), I zastępca ministra kultury i sztuki (1978–1980), kierownik Wydziału Pracy Ideowo-Wychowawczej KC PZPR (1980), red. naczelny „Trybuny Ludu” (1980–1985).

papieru, na którym prasa była drukowana)⁴⁸. W związku z tym apelował on do Rady, a w praktyce do jej przewodniczącego, by pomogła ona wyegzekwować poziom dostaw papieru zaplanowany przez Komisję Planowania przy Radzie Ministrów na rok najbliższy na poziomie 176 tys. ton. Kolejnym problemem, z którym miano się zmierzyć w najbliższej przyszłości to wejście w życie uchwały rządu nr „118/80” w sprawie zmian w systemie kierowania przedsiębiorstwami w 1981 roku.

Uchwała ta — jak mówił J. Andruszkiewicz — przewiduje daleko idącą ekonomizację życia gospodarczego. Wskazane byłoby w związku z tym opracowanie dla RSW jako specyficznego podmiotu życia gospodarczego własnego systemu ekonomicznego, gwarantującego możliwość realizacji zadań nie znajdujących odbicia w efektach ekonomicznych⁴⁹.

Ta uwaga tylko potwierdzała szczególną pozycję RSW jako głównej partyjnej instytucji wydawniczej, wobec której nigdy nie powinien góry brać prosty rachunek ekonomiczny, a zawsze aktualne interesy polityczne PZPR.

Inne sprawy, które miały przysparzać bólu głowie kierownictwu spółdzielni w ostatnich miesiącach, to podnoszone przez załogi pracownicze, jak mówił J. Andruszkiewicz — „inspirowane przez związki zawodowe branżowe i NSZZ «Solidarność»”⁵⁰ żądania powrotu do starych struktur, tj. likwidacji kombinatów wydawniczo-kolportażowych i wydzielenia zgodnie z modnym obecnie duchem decentralizacji i samorządności trzech samodzielnych jednostek w ramach spółdzielni, czyli pionu wydawnictw, kolportażu i druku⁵¹.

W trakcie trwania narady prezes RSW odniósł się również do, jego zdaniem najważniejszych na ten moment, trudności w działalności spółdzielni o zabarwieniu politycznym. Zaliczył do nich coraz częściej ujawniającą się w opinii publicznej krytykę dotychczasowego systemu propagandy, w czym ważną rolę odgrywał koncern oraz ataki ze środowisk opozycyjnych, które podważały autentyczny spółdzielczy charakter RSW, jej monopol na rynku prasy, czy też podległość KC PZPR, a przede wszystkim legalność fuzji z byłym Zjednoczeniem „Ruch”⁵², co zdaniem „Solidarności” powinno zostać skorygowane i w ich dalekosiężnych zamierzeniach

⁴⁸ Protokół z posiedzenia Rady RSW „Prasa–Książka–Ruch” w dniu 16 stycznia 1981 r. ..., k. 4.

⁴⁹ Tamże.

⁵⁰ Tamże.

⁵¹ Tamże.

⁵² Chodziło tutaj najprawdopodobniej o Rozporządzenie Rady Ministrów w sprawie zmian organizacji wydawniczej i kolportażu prasy z 18 grudnia 1972 r. zamieszczone w Dzienniku Ustaw nr 55 poz. 367; zob.: A. Kochański, *Polska 1944–1991. Informator historyczny. T. III/1 (1971–1982)*..., s. 130.

doprowadzić do demontażu koncernu i tym samym „oderwania pewnych środków z budżetu państwa na rzecz propagandy”⁵³.

Napięta sytuacja w kraju i wynikłe stąd też problemy z realizacją zaprogramowanej przez polityczne centrum polityki informacyjnej skutkowały dużą aktywnością nowego „szefa” polskiej propagandy. Jednym z tego przejawów były odbywane często, w porównaniu do wcześniejszego okresu, posiedzenia Rady RSW⁵⁴. I tak np. na marcowym posiedzeniu jednym z głównych tematów stała się konieczność przeprowadzenia podwyżek cen prasy; choć w dyskusji padały opinie, że może to działanie być odebrane przez społeczeństwo negatywnie.

Już w pierwszym kwartale roku 1981 kierownictwo RSW uzyskało informację od Zjednoczenia Przemysłu Papierniczego, że planowany decyzją rządu PRL w narodowym planie gospodarczym przydział papieru na poziomie 176 tys. ton nie będzie możliwy do osiągnięcia i na ten moment ten wskaźnik musi zostać pomniejszony o blisko 10 tys. ton (do poziomu 166,3 tys. ton)⁵⁵. Ta ostatnia wielkość stała się podstawą do opracowania planu wydawniczego RSW na rok 1981. Już w połowie marca tego roku okazało się, że i te założenia nie były wykonywane, gdyż w stosunku do należnych RSW dostaw w tym okresie (do 15 marca), braki wyniosły 8,3 tys. ton papieru⁵⁶. To z kolei skutkowało decyzją rozciągnięcia niechcianego reżimu ograniczania objętości i częstotliwości wydawania prasy obowiązującego w pierwszych trzech miesiącach 1981 roku na cały rok. Wśród decyzji związanych z powyższymi uwarunkowaniami zapadłych między pierwszym a drugim posiedzeniem Rady RSW pod nowym przewodnictwem była kwestia utrzymania zmniejszonej częstotliwości ukazywania się wszystkich dzienników z 6. do 5. razy w tygodniu z wyjątkiem „Trybuny Ludu” i „Życia Warszawy” oraz pozostawienia wprowadzonych jeszcze w roku 1980 ograniczeń w objętości 62 czasopism⁵⁷.

Co ciekawe, nie przeszkadzało to równolegle kierownictwu RSW, pod przewodnictwem S. Olszowskiego, planować wprowadzenia nowych tytułów, jak i zwiększać częstotliwości ukazywania się już będących na rynku; aktywność ta, jak ogólnie stwierdzono, miała być podjęta ze względu „na wysokie tętno życia politycznego kraju”⁵⁸. Wśród proponowanych nowości znalazł się tygodnik Klubu Partyjnej

⁵³ Tamże.

⁵⁴ Do kolejnego posiedzenia Rady RSW „Prasa–Książka–Ruch” pod przewodnictwem S. Olszowskiego doszło 19 marca 1981 r.

⁵⁵ AAN, RSW „Prasa–Książka–Ruch”, Aktualne problemy RSW „Prasa–Książka–Ruch” — materiały przygotowane na posiedzenia Rady RSW „Prasa–Książka–Ruch” 19 marca 1981 r., sygn. 3/3, k. 101.

⁵⁶ Tamże.

⁵⁷ Tamże, k. 103.

⁵⁸ Tamże.

Inteligencji Twórczej „Warszawa 80” — „Rzeczywistość”⁵⁹ i miesięcznik — „Idee”. Proponowano też uruchomienie w najbliższym czasie większej liczby mutacji wojewódzkich dzienników PZPR. Jeśli chodzi o zwiększenie częstotliwości, to dotyczyło to miało — co najmniej w okresie poprzedzającym IX Zjazd partii — dwutygodnika „Zagadnienia i Materiały”, który planowano zamienić w tygodnik, podobnie zresztą jak miesięcznik „Życie Partii”⁶⁰.

Od jesieni 1980 roku poważnym problemem w sprawnym kolportażu prasy były m.in. kwestie związane z protestami Ministerstwa Łączności, które nie chciało — ze względów finansowych i w dużym stopniu nie mogło za sprawą sprzeciwu doręczycieli, brać dalej odpowiedzialności za sprawny kolportaż gazet. Po wielotygodniowych bojach na linii RSW–resort łączności udało się wypracować kompromis, który zakładał rozpoczęcie od 1 kwietnia 1981 roku działalności powołanej przez ministerstwo łączności osiedlowej służby doręczeń prasy, jak i rozszerzenie kolportażu zakładowego prasy na osoby indywidualne⁶¹. Koszty funkcjonowania owych uzgodnień przejęła na swoje barki RSW. Nadal jednak (nowa fala protestów nasiliła się w marcu 1981 r.) w wyniku zdecydowanego sprzeciwu wielu wojewódzkich i terenowych komórek Poczty Polskiej — a dokładnie działających tam Komisji Zakładowych NSZZ „Solidarność”, których członkowie żądali całkowitego wyłączenia urzędów pocztowych w miastach z kolportażu prasy, ważna dla skutecznej działalności informacyjnej partii kwestia pozostawała w zawieszaniu. W jakimś stopniu sposobem obejścia ewentualnych protestów doręczycieli — członków „Solidarności” miał być kolportaż prasy za pośrednictwem struktur rozpowszechniania zakładowego. Innym środkiem mającym przemawiać do pracowników poczty miały być skierowane do nich zachęty natury finansowej, które już w momencie ich wprowadzania nie budziły szerokiego entuzjazmu, o czym także wspomniano w „Notatce służbowej” przygotowanej dla Rady i Zarządu RSW w marcu 1981 roku⁶². Ogólnie sprawy kolportażu w porównaniu z wcześniejszym okresem stały się kolejnym słabym ogniwem działalności spółdzielni, czego przejawem była zapoczątkowana jesienią 1980 roku likwidacja tzw. teczek, czyli możliwości stałej prenumeraty wybranych pism przez ich czytelników.

Powstanie rządu gen. Wojciecha Jaruzelskiego w lutym 1981 roku miało być szansą na otwarcie nowego etapu w stosunkach władzy z „Solidarnością”. Sprawy bieżących kontaktów ze związkami zawodowymi i prowadzenia polityki informa-

⁵⁹ Więcej na temat tygodnika „Rzeczywistość”: P. Gaszold-Seń, *Koncesjonowany nacjonalizm. Zjednoczenie Patriotyczne Grunwald 1980–1990*, Warszawa 2012, s. 234–235.

⁶⁰ Aktualne problemy RSW „Prasa–Książka–Ruch”..., k. 103.

⁶¹ Zob. więcej na ten temat: AAN, RSW „Prasa–Książka–Ruch”, Notatka służbowa dot. wdrażania z dn. 1.04.81 r. przyjętych ustaleń w prenumeracie pocztowej z marca 1981 r. przygotowana przez Dział Prasowy RSW, sygn. 3/3, k. 106–108; Aktualne problemy RSW „Prasa–Książka–Ruch” — materiały przygotowane..., k. 104–105.

⁶² Notatka służbowa dot. wdrażania z dn. 1.04.81 r. przyjętych..., k. 107–108.

cyjnej nowy premier powierzył wieloletniemu redaktorowi naczelnemu „Polityki” Mieczysławowi Rakowskiemu. W ten oto sposób S. Olszowskiemu wyrósł nowy konkurent, może nieco słabszy w ówczesnym układzie władzy, ale mający poważny wpływ na człowieka numer dwa w partii i państwie, jakim stał się dotychczasowy Minister Obrony Narodowej. Czy pojawienie się w orbicie ścisłego kręgu władzy M. Rakowskiego ma jakiś bezpośredni wpływ na funkcjonowanie RSW? Wydaje się, że nie; dopóki pozycja S. Olszowskiego, jak można przypuszczać mającego silne wsparcie Moskwy w tym trudnym dla rządzącej partii okresie, nie była otwarcie podważana, dopóty wpływ M. Rakowskiego i podobnie mu myślących ludzi władzy, kojarzonych z liberalnym skrzydłem PZPR, był również ograniczony. Nie zmienia to jednak faktu, że w powszechnym odbiorze środowiska dziennikarskiego nominacja redaktora naczelnego „Polityki” na stanowisko wicepremiera odpowiedzialnego w rządzie za sprawę szeroko rozumianej nadbudowy, mogła budzić uzasadnione nadzieje na chociażby niezastrzanie propagandowego kursu wobec strony związkowej.

9 marca na naradzie z komunistycznym aparatem wojewódzkim S. Olszowski przedstawił punkt widzenia sekretariatu KC PZPR na sprawę zasad prowadzenia polityki propagandowej. Słowa członka władz centralnych partii nie pozostawiały nadziei na złagodzenie w najbliższej przyszłości polityki informacyjnej. W głównej części wypowiedź sprowadzała się do potrzeby korekty sposobu sprawowania nadzoru nad prasą w województwach i regionach przez funkcjonariuszy PZPR, która w ostatnich miesiącach miała wymykać się partyjnej kontroli, co w konsekwencji nawet w wypadku terenowych organów PZPR, czyniło je, jak mówił S. Olszowski — „nie tyle płaszczyzną prezentowania racji strony partyjno-rządowej a organem «Solidarności»”⁶³.

W jakimś stopniu także sama osoba szefa Wydziału Prasy KC PZPR Józefa Klasy, zaliczanego do nurtu liberalnego w partii, sympatyzującego z poglądami M. Rakowskiego⁶⁴, mogła być przyczyną rozmywania się działań w zakresie zapowiadanej przez S. Olszowskiego ofensywy propagandowej PZPR i w konsekwencji stanowić w bliskiej przyszłości powód do otwartego starcia między obu towarzyszami.

Do kolejnego posiedzenia Rady RSW doszło 6 maja. Jednym z najważniejszych punktów owego spotkania było przyjęcie „Sprawozdania z działalności RSW”⁶⁵ w 1980 roku i przedstawienie stopnia realizacji zadań spółdzielni w pierwszym

⁶³ J. Wojsław, *Rynek prasy w czasie...*, s. 98.

⁶⁴ W swoich „*Dziennikach*” Rakowski po wyborze Józefa Klasy jesienią 1980 r. na szefa Wydziału Prasy, Radia i Telewizji KC PZPR wystawił mu bardzo pozytywną opinię; zob. M.F. Rakowski, *Dzienniki polityczne 1979–1981*, t. 7, Warszawa 2004, s. 258–259.

⁶⁵ AAN, RSW „Prasa–Książka–Ruch”, Sprawozdanie z działalności RSW „Prasa–Książka–Ruch” za rok 1980, sygn. 3/3, k. 140–199.

kwartale roku 1981⁶⁶. Ponownie za najważniejszą przeszkodę w bieżącym funkcjonowaniu uznano narastające problemy z zaopatrzeniem drukarni w papier⁶⁷.

Przez cały kwiecień trwały rozmowy i uzgodnienia pomiędzy RSW a Komisją Planowania w sprawie nowej, realnej wartości dostaw papieru dla spółdzielni na rok 1981. Ale i ta urealniona skala dostaw papieru w wysokości 157 tys. ton nie była pewną, gdyż własne — RSW przewidywania, jak i informacje płynące z Ministerstwa Leśnictwa mówiły, że poziom ten może spaść do poziomu 130–140 tys. ton papieru⁶⁸. Sytuacji nie poprawiały też informacje płynące ze strony rządowej, która podjęła decyzję o zmniejszeniu limitu środków dewizowych przeznaczonych na potrzeby RSW w porównaniu do planu o 25%⁶⁹.

Te, jak i inne problemy w funkcjonowaniu koncernu prasowego zdaniem Zarządu RSW wymagały niezwykle pilnego rozwiązania, którego kierownictwo spółdzielni nie było w stanie — mimo wielu podejmowanych interwencji — osiągnąć. Dlatego też Zdzisław Andruszkiewicz pokładał nadzieje w skutecznej pomocy członków Rady, a zwłaszcza Stefana Olszowskiego. Ten ostatni sam oceniał sytuację jako trudną, ale rokującą pewne nadzieje na osiągnięcie chociażby połowicznie części postulowanych przez Zarząd celów, w tym tak ważnego dla funkcjonowania spółdzielni zachowania dostaw papieru na poziomie zbliżonym do wcześniejszych planów. Równocześnie jednak mówił, że podstawowe zadanie zapisane w statucie RSW, czyli wydawanie prasy, może w bieżącym roku zostać mocno ograniczone, co jak się wydaje, w perspektywie rozległych zadań propagandowych okresu przełomu, nie byłoby politycznie i społecznie wskazane⁷⁰.

Wśród innych niepokojących kwestii znalazły się sprawy związane z coraz bardziej ułomnym stanem technicznym poligrafii, kulejącym transportem prasy i co ważne, niemożnością zapewnienia dziennikarzom satysfakcjonujących ich wynagrodzeń, co dodatkowo nie wpływało dobrze na zachowanie przez nich lojalnościowej postawy wobec partyjnego decydenta.

W trakcie dyskusji nad przyjęciem sprawozdania z działalności RSW w roku 1980 oceniono, z przewagą opinii pozytywnych, decyzję zaopatrzenia nowych województw w kolejne tygodniki partyjne, choć podkreślano, że czas jej realizacji przypadł niefortunnie na okres narastających braków w przydziale papieru i materiałów poligraficznych. Wśród niewątpliwych korzyści wskazano na poszerzenie wachlarza partyjnie nastawionych pism terenowych jako źródeł wiadomości dla lokalnej społeczności, jak też danie szansy spełnienia zawodowego dziennikarzom, na których

⁶⁶ AAN, RSW „Prasa–Książka–Ruch”, Realizacja zadań RSW w I kw. 1981 r., sygn. 3/3, k. 122–126.

⁶⁷ Tamże, k. 123–124.

⁶⁸ Tamże, k. 124.

⁶⁹ Tamże.

⁷⁰ AAN, RSW „Prasa–Książka–Ruch”, Protokół z posiedzenia Rady RSW „Prasa–Książka–Ruch” z 6 maja 1981 r., sygn. 3/3, k. 117.

lojalność będzie można w domyśle liczyć dużo bardziej niż w przypadku „starych” tytułów i tam zatrudnionych osób⁷¹.

Ostatnie posiedzenie Rady RSW w dotychczasowym składzie odbyło się 5 czerwca. Poprzedzało ono wydarzenia związane z politycznym przesileniem mającym miejsce na forum Biura Politycznego podczas XI Plenum KC PZPR w dniach 9–10 czerwca 1981 roku. Starły się na nim dwa odłamy obozu władzy, jeden kojarzony ze zwolennikami przyspieszonej konfrontacji z „Solidarnością” pod przywództwem Tadeusza Grabskiego⁷², wykorzystujący krytyczny list z pierwszych dni czerwca skierowany przez partyjne władze ZSRR do KC PZPR⁷³ z bardziej umiarkowanie nastawionym wobec demokratycznej opozycji, którego liderem był Stanisław Kania.

O ile nie musi dziwić lojalnościowa postawa wobec I sekretarza KC PZPR ówczesnego premiera — gen. W. Jaruzelskiego, czy też wpływowego członka władz partyjnych Kazimierza Barcikowskiego, osób kojarzonych w tym czasie przez aparat partyjny z postawami centrowymi, to zachowanie S. Olszowskiego, który powstrzymał się od dołączenia do krytyków dotychczasowej linii politycznej, może budzić zdziwienie. Ten ostatni, przy wtórze innych wysokich działaczy partyjnych (podobne w tonie wypowiedzi się m.in.: S. Kania, W. Jaruzelski, S. Kociołek, gen. M. Milewski, S. Gabrielski, K. Cypryński)⁷⁴, mających jak można sądzić także na uwadze krytyczne fragmenty wspomnianego sowieckiego listu dotyczące sposobu funkcjonowania propagandy i mediów w Polsce⁷⁵, jeszcze w ostatnich dniach przed wzmiankowanym wyżej XI Plenum, na posiedzeniach BP domagał się zmian personalnych w podległym mu segmencie spraw. Jak się wydaje, uwzględnienie owych postulatów S. Olszowskiego przez najwyższe gremia partyjne mogło być swoistą ceną, za którą kryło się jego pozostanie w otwarcie nie skonfliktowanym z S. Kanią

⁷¹ Tamże, k. 115.

⁷² Tadeusz Grabski (1929–1998): w l. 1975–1979 I sekretarz KW PZPR w Koninie; od sierpnia do października 1980 r. wicepremier w rządzie J. Pińkowskiego; od grudnia 1980 r. do lipca 1981 r. członek BP; jeden z liderów antyreformatorskiego skrzydła w PZPR w latach 1980–1981.

⁷³ Jak pisze historyk: „List sowiecki należało traktować jako ostatnie ostrzeżenie, przestrożę przed szukaniem oparcia na Zachodzie, przed kontynuowaniem eksperymentu ustrojowego, a także jako szantaż gospodarczy. Nikt nie mógł wiedzieć, czy jest to tylko pohukiwanie starców z Kremla czy realna groźba poprzedzająca prawdziwy atak” (A. Friszke, *Rewolucja Solidarności 1980–1981*, Kraków 2014, s. 438).

⁷⁴ Zob. *Tajne dokumenty Biura Politycznego. PZPR a „Solidarność” 1980–1981*, oprac. Z. Włodek, Londyn 1992, s. 378–397.

⁷⁵ Pisano w nim, wracając do wcześniejszych konsultacji władz sowieckich z kierownictwem polskim, że: „... zwracano [im — kierownictwu PZPR — J.W.] uwagę na to, że przeciwnik faktycznie podporządkował swej kontroli środki masowej informacji, które w przeważającej swej części stały się narzędziem działalności antysocjalistycznej i są wykorzystywane dla podważania socjalizmu i rozkładu partii. Zwracano uwagę, że bitwy o partię nie można wygrać dopóty, dopóki prasa, radio i telewizja pracują nie dla PZPR lecz dla jej wrogów”; (*Tajne dokumenty Biura Politycznego...*, s. 394).

obozie władzy. Nie oznaczało to jednak trwałego sojuszu i ustalenia długoterminowego *status quo* wewnątrz ścisłego kręgu władzy.

Wracając do narady liderów RSW z czerwca, należy wspomnieć o głównych jej tematach. Jedną z najważniejszych kwestii była dyskusja nad stanem polskiej poligrafii. Ostateczna konkluzja mówiła o krytycznym poziomie zaopatrzenia zakładów poligraficznych w materiały, surowce, maszyny i części zamienne⁷⁶. Ze względu na dramatyczne obniżenie ilości środków dewizowych, które można było wydać na te potrzeby w roku bieżącym, starano się ratować sytuację, zwracając się o pomoc do NRD i ZSRR⁷⁷.

Ważną zmianą organizacyjną, choć w rzeczywistości fasadową, ze względu na i tak tradycyjnie monopolistyczną pozycję PZPR w strukturach spółdzielni, było rekomendowanie Walnemu Zgromadzeniu prasowego koncernu przyjęcia na swoich członków: Socjalistycznego Związku Młodzieży Polskiej, Związku Młodzieży Wiejskiej, Socjalistycznego Związku Studentów Polskich oraz Związku Harcerstwa Polskiego, z jednoczesnym wykreśleniem z członkostwa Federacji Socjalistycznych Związków Młodzieży Polskiej⁷⁸. Nowy układ organizacji wchodzących w skład RSW został zatwierdzony w lipcu.

Czerwcową ofensywą S. Olszowskiego doprowadziła do wymiany nieakceptowanego J. Klasy na lojalnego wasała w osobie nowego szefa Wydziału Prasy Lesława Tokarskiego⁷⁹, który już na posiedzeniu BP 18 czerwca towarzyszył prezesowi RSW J. Andruszkiewiczowi w prezentacji „Notatki w sprawie zagrożeń w działalności prasowo-wydawniczej RSW”⁸⁰. Zawarte w niej stwierdzenia oddają niepokoje wcześniej wielokrotnie wyrażane na posiedzeniach Rady spółdzielni, skupiając się głównie na możliwości radykalnego, w porównaniu z pierwotnym planem, zmniejszenia dostaw papieru (z 176 do ok. 135 tys. ton) dla koncernu, co z kolei, jak podkreślono w dokumencie — będzie rodzić negatywne „skutki natury politycznej, społecznej, a także ekonomicznej, które musiałoby spowodować tak drastyczne ograniczenie działalności prasowo-wydawniczej RSW w okresie poprzedzającym bezpośrednio IX Zjazd Partii, a także po jego zakończeniu”⁸¹. Za „niezbędne minimum” poziomu dostaw papie-

⁷⁶ AAN, RSW „Prasa–Książka–Ruch”, Protokół z posiedzenia Rady RSW „Prasa–Książka–Ruch” w dniu 5 czerwca 1981 r., sygn. 3/3, k. 291–297.

⁷⁷ Tamże, k. 292–293.

⁷⁸ Tamże, k. 296; w pierwszej połowie 1981 r. zastanawiano się również nad przyjęciem na członków RSW Towarzystwa Przyjaźni Polsko-Radzieckiej i Robotniczego Stowarzyszenia Twórców Kultury, do czego ostatecznie nie doszło.

⁷⁹ Lesław Tokarski (1930–2007): m.in. z-ca red. nac. i red. nac. „Walki Młodych” (1956–1957); z-ca red. nac. „Gazety Poznańskiej” (1960); red. nac. „Głosu Wielkopolskiego” (1960–1971); red. nac. „Perspektyw” (1971–1989); wiceprzewodniczący Rady Nadzorczej RSW „Prasa–Książka–Ruch” (1981–1989); szef Wydziału Prasy, Radia i Telewizji KC PZPR (1981–1982).

⁸⁰ AAN, RSW „Prasa–Książka–Ruch”, Notatka w sprawie zagrożeń w działalności prasowo-wydawniczej RSW z 8 czerwca 1981 r. przygotowana dla BP, sygn. 21/40, k. 59–66.

⁸¹ Tamże, k. 61.

ru, pozwalające spółdzielni — czytaj partii — próbować skutecznie „oddziaływać na nastroje społeczne i stabilizować życie społeczno-gospodarcze naszego kraju”⁸² kierownictwo RSW z S. Olszowskim na czele uznało wielkość 157 tys. ton. Jedno z działań łagodzących negatywne tego skutki miało polegać na wdrożeniu w najbliższych tygodniach modelu niezbędnych korekt i ograniczeń w aktualnym planie wydawniczym prasy, które zdaniem kierownictwa RSW muszą również dotknąć pozostałe podmioty prasowe w Polsce⁸³, włącznie z „Solidarnością”⁸⁴.

Skupienie się na właściwej oprawie propagandowej zbliżającego się zjazdu PZPR (14–20 lipca 1981 r.), m.in. przez zabezpieczenie jego obsługi prasowej, w tym organizacji Biura Prasowego Zjazdu i wydawanie Biuletynu Zjazdowego, nie mówiąc już o zgodnym z interesami władz prezentowaniu przebiegu przedzjazdowej dyskusji i samych relacji z partyjnego wydarzenia, mocno angażowało aparat zarządzający RSW, jak i wydawane przez spółdzielnię tytuły prasowe⁸⁵. Permanentne braki papieru gazetowego spowodowały sytuację do tej pory w historii PRL niespotykaną, czyli podjęcie decyzji o nieposzerzaniu normalnej objętości dzienników dla celów pełniejszego informowania czytelników o przebiegu zjazdu. Wyjątek uczyniono dla „Trybuny Ludu”, która otrzymała na ten cel ok. 200 ton papieru więcej, stając się w ten sposób najpełniejszą areną prasowej prezentacji partyjnego punktu widzenia⁸⁶. Organizacyjnie — ze strony RSW — za sprawne przeprowadzenie przygotowawczych odpowiadał wiceprezes spółdzielni Leszek Bednarski i ówczesna szefowa Działu Prasowego koncernu Alina Tepli; z kolei z ramienia Wydziału Prasy KC PZPR nowym jego zastępcą — Tadeusz Zaręba⁸⁷. Co ważne, jak stwierdzono — za „szczegółowe zasady publikowania przez prasę materiałów z obrad IX Nadzwyczajnego Zjazdu PZPR”⁸⁸ miał odpowiadać Wydział Prasy kierowany przez Lesława Tokarskiego.

Dotychczasowi partyjni liderzy opinii o liberalnym nastawieniu, do których można zaliczyć Mieczysława Rakowskiego, powoli tracili na znaczeniu, gdyż wśród dominującej grupy odbiorców treści medialnych wiarygodność zyskiwały powiązane z „Solidarnością” tytuły prasowe, a nie uchodzące do roku 1980 za wolnomyślicielskie czasopisma typu tygodnika „Polityka”. W ten sposób powoli zaczęło brakować miejsca na rynku informacyjnym dla mediów przedstawiających obraz ówczesnej Polski w partyjnej, ale nieco złagodzonej wersji — prowadziło to

⁸² Tamże.

⁸³ Chodziło tutaj o nałożenie ograniczeń w częstotliwości i pojemności wydawanych gazet i czasopism przez wydawnictwa: ZSL, SD, NOT, PIHZ oraz wobec prasy wyznaniowej.

⁸⁴ Notatka w sprawie zagrożeń..., k. 63.

⁸⁵ AAN, RSW „Prasa–Książka–Ruch”, Notatka w sprawie przygotowań RSW do wykonywania zadań związanych z IX Nadzwyczajnym Zjazdem PZPR z 26 czerwca 1981 r. przygotowana przez Dział Prasowy RSW, sygn. 21/40, k. 138.

⁸⁶ Tamże, k. 138–139.

⁸⁷ Tamże, k. 139.

⁸⁸ Tamże, k. 141.

coraz bardziej do spolaryzowania obrazu, w którym z jednej strony dominującym akcentem było podkreślanie „antysocjalistycznych działań i wypowiedzi” wybranych członków „Solidarności” i szerzej opozycji, z drugiej zaś przeciwstawiano im umiarkowaną i geopolitycznie realistyczną politykę obecnych władz partyjno-rządowych w wiernej pryncypiom partyjnym prasie — np. „Trybunie Ludu” i „Żołnierzu Wolności”.

Pierwsze posiedzenie Rady RSW po jej personalnym *liftingu*⁸⁹ odbyło się 31 lipca. Było ono poprzedzone Walnym Zgromadzeniem Członków RSW, na którym zatwierdzono zarówno skład instytucjonalny nowych członków RSW, jak i związany z tym nowy osobowy układ Rady⁹⁰. Jedną ze spraw, którą w tym czasie miał zająć się osobiście S. Olszowski była kwestia jego interwencji w komórkach rządowych na rzecz przekazania spółdzielni niezbędnej, a brakującej do jej normalnego funkcjonowania ilości paliwa do transportu prasy, jak też skutecznego rozwiązania problemów wynikłych ze stanowiska związków zawodowych działających w ramach resortu łączności, których członkowie byli zdania, że realizowanie prenumeraty prasy nie jest obowiązkiem poczty, tym bardziej, że w ostatnim roku budżetowym miała ona dopłacić do tego typu aktywności 1 mld złotych⁹¹.

Trwanie szczytu okresu wakacyjnego nie oznaczało odprężenia w stosunkach władzy z „Solidarnością”. Przeprowadzone pod przewodnictwem S. Olszowskiego — ponownie wybranego na nadzwyczajnym zjeździe partii na stanowisko sekretarza KC i zarazem członka BP, któremu podlegały media, w tym oczywiście RSW — przegrupowanie sił w pionie propagandowym oznaczało tylko trwanie aparatu władzy w przekonaniu, że należy używać polityki informacyjnej do zadawania ciosów opozycji demokratycznej.

Jak w takim razie wyglądały wpisujące się w ten ofensywny sposób myślenia władz o propagandzie działania spółdzielni? Wydaje się, że zarówno kierownictwo RSW, jak i jego partyjni opiekunowie, za plan minimum latem 1981 roku uznało, jak pisano w oficjalnych dokumentach: „utrzymanie ciągłości procesów wydawniczych, zwłaszcza w zakresie gazet i czasopism”, „zabezpieczenie sprawności kolportażu i handlu”, jak też „zapewnienie utrzymania dotychczasowego poziomu zatrudnienia, bowiem straty wykwalifikowanej kadry dziennikarskiej bądź drukarskiej byłyby

⁸⁹ W praktyce oznaczało to wynikłą z zasad nomenklaturowego obsadzania stanowisk wymianę dotychczasowego zastępcy Rady RSW J. Klasy na nowo mianowanego szefa Wydziału Prasy, Radia i Telewizji KC PZPR L. Tokarskiego; pozostali odwołani ze składu Rady to A. Kołtek i J. Muszyński; przewodniczącym Komisji Rewizyjnej został Kazimierz Morawski, a członkami w związku z nowym układem instytucjonalnym — Jerzy Jaskiernia, Antoni Krysiuk, Witold Skrabalak, Marian Sewerski, Waldemar Świrgoń.

⁹⁰ AAN, RSW „Prasa–Książka–Ruch”, Protokół z posiedzenia Rady RSW „Prasa–Książka–Ruch” w dniu 31 lipca 1981 r., sygn. 3/3, k. 306.

⁹¹ Tamże, k. 309.

w przyszłości nie do odzyskania”⁹². Nie wspomiano tutaj o innej sferze kształtowania polityki informacyjnej, a mianowicie o oddziaływaniu na zespoły dziennikarskie, przez prowadzenie w nich odpowiedniej polityki personalnej, jak i poddawanie środowiska naciskom finansowym. Jeszcze inny, tradycyjnie stosowany w systemach niedemokratycznych element formowania zgodnych z interesami rządzących postaw dziennikarzy, przy użyciu wachlarza indoktrynacyjnych szkoleń i różnorodnych form kształcenia podyplomowego, po sierpniu 1980 roku stracił na znaczeniu. Dlatego też kierownictwo partyjne, nie licząc na większe skutki „nastawiania” dziennikarzy, obrało kierunek związany z wyszukiwaniem, a następnie promowaniem tych, którzy z bardziej lub mniej materialnych, czy ideologicznych przyczyn lojalnie będą stać przy władzy, będąc dyspozycyjnymi w pracy propagandowej.

Cały czas trwały konsultacje nad sposobem dostosowania zmniejszającej się ilości dostarczanego papieru do możliwości prasowo-wydawniczych RSW. Z końcem lipca 1981 roku powołany przez Radę spółdzielni specjalny zespół do opracowania bieżących kroków umożliwiających utrzymanie trwałości wydawania czasopism i gazet wydał zalecenia. Wśród wniosków znalazły się uwagi mówiące o konieczności przyjęcia generalnie jednej z trzech proponowanych przez zespół, a kierowanych do poszczególnych redakcji trybów postępowania: zmniejszenia objętości tytułów, ograniczenia ich nakładów lub częstotliwości ich wydawania⁹³. Kolejnym rozwiązaniem, mającym doraźnie złagodzić chroniczny niedobór papieru białego, była decyzja o przejściu 42 tytułów czasopism na papier gazetowy⁹⁴. W trakcie prowadzonych konsultacji, znaczna część dzienników i wszystkie, jak pisano „podstawowe tygodniki społeczno-polityczne i społeczno-kulturalne”⁹⁵, a także część tygodników wojewódzkich opowiedziały się za zmniejszeniem w ich wypadku nakładów, przy jednoczesnym niepomniejszaniu ich objętości⁹⁶, tłumacząc to m.in. „uniemożliwieniem w takim przypadku właściwego wywiązywania się przez nie z funkcji informacyjno-propagandowych, i to w sytuacji utrzymującej się dynamiki wydarzeń”⁹⁷. Powyższe propozycje zaczęto wprowadzać z początkiem sierpnia 1981 roku, przy czym zakładano, że w ostatnich 5 miesiącach roku może dojść, jak napisano, do „zarówno plusowych jak i minusowych korekt”⁹⁸ w planowanych działaniach.

⁹² AAN, RSW „Prasa–Książka–Ruch”, Ocena działalności RSW „Prasa–Książka–Ruch” w I półroczu 1981 r. przygotowana na posiedzenie Rady RSW z 31 lipca 1981 r., sygn. 3/3, k. 385–386.

⁹³ AAN, RSW „Prasa–Książka–Ruch”, Notatka w sprawie weryfikacji planu wydawniczego na 1981 r. sporządzona przez Zarząd RSW 27 lipca 1981 r., sygn. 3/3, k. 387–391.

⁹⁴ Tamże, k. 388.

⁹⁵ Wymieniono wśród obu kategorii tygodników takie tytuły jak: „Polityka”, „Kultura”, „Literatura”, „Życie Literackie”, „Rzeczywistość”, „Prawo i Życie”.

⁹⁶ Notatka w sprawie weryfikacji..., k. 389.

⁹⁷ Tamże, k. 388.

⁹⁸ Tamże, k. 391.

Ostatecznie, po konsultacjach z poszczególnymi redakcjami, godząc, jak stwierdzono, racje gospodarcze z politycznymi⁹⁹ — kierownictwo RSW pod przewodnictwem S. Olszowskiego podjęło decyzję o zmianie objętości w 61 tytułach, w tym 11 dziennikach oraz zmniejszeniu częstotliwości ukazywania się 16 czasopism, przy zawieszeniu ukazywania się tylko 2 tytułów¹⁰⁰.

Elementem polityczno-medialnego starcia władzy z „Solidarnością”, w którym swoją poważną rolę miał do odegrania koncern wydawniczy, były wydarzenia związane z przeprowadzoną z inicjatywy „Solidarności” w odpowiedzi na ataki partyjnej propagandy i konsekwentne niedopuszczanie związku do środków masowego przekazu w dniach 19 i 20 sierpnia, a w niektórych regionach Polski już 18 sierpnia, akcji protestacyjnej drukarzy i kolporterów prasy nazwanej „dniami bez prasy”. Władze obawiając się skutków owego protestu i zarazem próbując maksymalnie osłabić jego wdrożenie przez poszczególne ogniwa związkowe w kraju, postanowiły za wszelką cenę zapewnić w dniach strajku druk i kolportaż gazet. Temu zadaniu poświęcono m.in. prowadzoną pod przewodnictwem S. Olszowskiego 14 sierpnia telekonferencję z przedstawicielami lokalnego aparatu władzy. Członek BP zaprezentował na niej nieprzejednane stanowisko Sekretariatu KC o braku możliwości prowadzenia w tym momencie pertraktacji z przedstawicielami związku. Za najważniejsze zadania uznał: wydanie maksymalnej ilości gazet; w miarę możliwości zakazanie członkom partii udziału w zapowiadającym strajku; wzmocnienie organizacyjne nie popierających „dni bez prasy” Branżowych Związków Poligrafów; czy też prowadzenie odpowiedniej pracy uświadamiającej nie tylko wobec aktywu partyjnego, ale też bezpartyjnych, włącznie z ukazywaniem bezprawnej podstawy protestów, co w konsekwencji miało prowadzić do potrącania z pensji biorącym w akcji za czas udziału w strajku¹⁰¹. Inne ustalenia dotyczyły szczególnie troskliwego doboru przez kierownictwa poszczególnych redakcji przeznaczonych do publikacji materiałów, najlepiej takich, które nie byłyby zdejmowane przez cenzurę¹⁰². W najgorszym wariancie — całkowitego sparaliżowania druku i kolportażu prasy — S. Olszowski zapewnił wojewódzki aparat partyjny, że na pewno wyjdzie „Trybuna Ludu” i „Żołnierz Wolności”, które miały być kolportowane siłami lokalnych organizacji partyjnych i wojska¹⁰³.

⁹⁹ AAN, RSW „Prasa–Książka–Ruch”, Projekt listu do Sekretarzy Komitetów Wojewódzkich z 6 sierpnia 1981 r. przygotowany przez Wydział Prasy, Radia i Telewizji KC PZPR, sygn. 21/40, k. 147–149.

¹⁰⁰ Tamże, k. 116.

¹⁰¹ *Narady i telekonferencje kierownictwa PZPR...*, s. 1074.

¹⁰² Dobrym przykładem „ulotkowości” wydawanych z najwyższym trudem przez partię lokalnych dzienników, w których zamieszczano z góry bezpieczne informacje (sygnowane wyłącznie przez PAP, bądź nie podpisane) jest specjalny numer gdańskiego „trójdziennika” z 19 sierpnia 1981 r. (w winiecie 4-stronicowej, przybliżonej do formatu B4, gazety widniały nazwy dzienników: „Głosu Wybrzeża”, „Dziennika Bałtyckiego” i „Wieczoru Wybrzeża”).

¹⁰³ *Narady i telekonferencje kierownictwa PZPR...*, s. 1074.

Jak wspominał Dariusz Fikus o skutkach protestu prasowego: „Zmobilizowano wszystkie siły, aby gazety jednak były w kioskach. Rezultaty były mizerne. W normalnej objętości i pełnym nakładzie ukazała się prasa w Bydgoszczy, Katowicach i Zielonej Górze”¹⁰⁴. Natomiast na pozostałym obszarze kraju, nawet w odniesieniu do dwóch wyżej wymienionych przez S. Olszowskiego tytułów, nie udało się utrzymać powyższych wydawniczych parametrów. Nie przeszkodziło to jednak w głoszeniu, jak przypominał późniejszy redaktor naczelny „Rzeczpospolitej”, triumfalnego stwierdzenia przez prezesa RSW Z. Andruszkiewicza, że założone przez „Solidarność” cele strajku, czyli aby były to w Polsce dni bez prasy, nie zostały osiągnięte¹⁰⁵.

Ostatnie miesiące przed wprowadzeniem stanu wojennego stanowiły okres przygotowywania i wdrażania w środkach masowego przekazu strategii propagandowej opartej na wyostrowaniu tematów ukazujących „Solidarność”, a zwłaszcza wybranych jej liderów i osób z nią współpracujących powiązanych z „antysocjalistycznymi” organizacjami typu KOR i KPN, w świetle wypowiedzi i działań stawiających ich przywódców w gronie „ekstremistów” i „burzycieli porządku publicznego”, zagrażających interesom socjalistycznej Polski. Rola prasy w owej kampanii podważania uzyskanego przez związek mandatu społecznego należała do jednych z głównych zadań dla kierownictwa RSW. Znaczącą przeszkodą w prowadzeniu tego typu kampanii dezinformacyjnej było istnienie szeregu nie objętych ingerencją cenzury pism związkowych¹⁰⁶. Zarówno na poziomie władz centralnych partii i rządu, jak i w strukturach zarządzających spółdzielnią głowiono się, o ile nie nad całkowitym wyeliminowaniem tego ważnego dla społeczeństwa niezależnego od partii kanału informacyjnego, o tyle nad znacznym ograniczeniem wydawanych w powiązaniu z „Solidarnością” pism.

Jednym ze sposobów utracania wzrastających ambicji informacyjnych związku było stosowanie wobec niego polityki ścisłej reglamentacji przydziału papieru. Niemal od samego początku istnienia PRL państwowy monopol na gospodarkę papierem znajdował się w rękach komunistów, co stanowiło istotny instrument prowadzenia

¹⁰⁴ D. Fikus, *Foksal 81...*, s. 126.

¹⁰⁵ Tamże.

¹⁰⁶ W literaturze przedmiotu poświęconej badaniom prasy opozycyjnej, w tym zakładowej, ukazującej się w PRL liczba tytułów (zasadniczo będących poza kontrolą cenzury) wychodzących w okresie sierpień 1980–grudzień 1981 zostaje wyznaczona w szacunkowym przedziale 1600–3200 tytułów; zob. m.in. rozważania na ten temat: A. K o n d e r a k, *Bibliografia prasy opozycyjnej w PRL do wprowadzenia stanu wojennego*, Lublin 1998, s. 9–10; C. K u t a, *Niezależny ruch wydawniczy 1980–1989*, [w:] NSZZ „Solidarność” 1980–1989, t. 2, *Ruch społeczny*, pod red. Ł. Kamińskiego, G. Waligóry, Warszawa 2010, s. 282. Według danych przygotowanych przez Dział Prasowy RSW w końcu września 1981 r. dla kierownictwa partyjnego „Solidarność” wydawała 9 tytułów podlegających cenzurze w łącznym jednorazowym nakładzie 1 mln 73 tys. egzemplarzy; zob.: AAN, RSW „Prasa–Książka–Ruch”, Prasa wydawana przez „Solidarność”, sygn. 21/40, k. 71; zob. też: J. Wojsław, *Miejsce cenzury w ocenach aparatu partyjnego w okresie politycznej konfrontacji lat 1980–1981*, [w:] *Nie należy dopuszczać do publikacji. Cenzura w PRL*, pod red. G. Gzelli i J. Gzelli, Toruń 2013, s. 209–214.

polityki propagandowej¹⁰⁷. Oczywiście podobnie rzecz się miała również w latach politycznego przełomu, z tym że pozycja związku w 1981 roku pozwalała na wysuwanie przez jego liderów postulatów o uwzględnienie potrzeby przyznania na rok następny (1982) większej od zaproponowanej przez władze, a formalnie zgłoszonej przez Urząd Gospodarki Materiałowej (funkcjonujący na prawach ministerstwa) i Komisję Planowania przy Radzie Ministrów puli papieru dla związkowych inicjatyw wydawniczych.

Od pewnego już czasu „Solidarność”, jak pisano w dokumencie partyjnym przygotowanym jesienią 1981 roku, przeznaczonym dla S. Olszowskiego i szefów RSW „zakwestionowała zasadę rozdziału papieru na cele wydawnicze na dwa podmioty tj. Ministerstwo Kultury i Sztuki oraz RSW »Prasę–Książkę–Ruch«”¹⁰⁸. Partyjny punkt widzenia na ów sprzeciw nazywany przez związkowców wcielaniem w życie zasady „kontroli społecznej” mocno niepokoił władze, które w żaden sposób nie widziały na ten moment możliwości zmiany dotychczasowego sposobu planowania przydziału papieru i wyjścia poza dwugestorowy schemat odbiorczy¹⁰⁹. Był to już czas, po zastąpieniu S. Kani przez W. Jaruzelskiego, gdy kwestia rozprawy z „Solidarnością” przez wprowadzenie stanu wojennego dojrzywała do realizacji. Dlatego też żadne protesty kierowane przez władze związku w listopadzie 1981 roku nie mogły już wpłynąć na korekty w zasadach i wielkościach przyznawanych do działań wydawniczych pul papieru. W interesującym nas pionie nadzoru mediów po wymianie I sekretarza KC PZPR nie doszło jesienią 1981 roku do zmian. Stało się to dopiero w połowie następnego roku, ale to już dotyczyło innej politycznej rzeczywistości.

Aparat władzy po podpisaniu porozumień sierpniowych starał się minimalizować negatywne dla dotychczasowej monopolistycznej pozycji partii, jako głównego nadzorca i zarazem kreatora polityki medialnej, skutki zawartych ze strajkującymi uzgodnień. Mocno niepokojącym problemem dla kierownictwa partyjno-rządowego było otwarcie dyskusji z nowym związkiem na temat ograniczenia roli cenzury i dopuszczenia do realizacji różnorodnych inicjatyw medialnych związanych z „Solidarnością”. Kierownictwo RSW „Prasa–Książka–Ruch” było traktowane instrumentalnie przez władze partyjne jako jeden z pasów transmisyjnych mających za zadanie realizować politykę informacyjną zgodną z aktualnymi interesami PZPR. O ile na poziomie władz spółdzielni nie spotykało się to z oporem, o tyle już poważnym problemem było wyegzekwowanie utrzymywania partyjnej linii propagandy w znacznej czę-

¹⁰⁷ Więcej na temat komunistycznego rynku wydawniczego w PRL m.in.: Ł. Gołębiowski, P. Kitrasiewicz, *Rynek książki w Polsce 1944–1989*, Warszawa 2005; zob. też: J. Wojsław, *Obraz teraźniejszości w propagandzie komunistycznej Polski lat 1949–1954. Zarys problematyki*, Gdańsk 2009, s. 57–58.

¹⁰⁸ AAN, RSW „Prasa–Książka–Ruch”, Notatka przygotowana dla S. Olszowskiego oraz prezesa RSW A. Andruszkiewicza z 26 listopada 1981 r., sygn. 21/40, k. 166.

¹⁰⁹ Tamże.

ści z wydawanych przez RSW 263 tytułów prasowych¹¹⁰. Władze spółdzielni przy bieżącym nadzorze Wydziału Prasy, Radia i Telewizji KC starały się reagować na liczne przypadki niesubordynacji poszczególnych zespołów redakcyjnych, a zwłaszcza ich formalnych liderów w osobach redaktorów naczelnych i ich zastępców, przez stosowanie rozsad personalnych. Nie przynosiło to jednak w pełni oczekiwanych wyników, nie mówiąc już o szeregowych dziennikarzach, których większość, nawet tych zatrudnionych w ściśle partyjnych gazetach, lawirowało politycznie, publikując materiały, które burzyły propagandowe zamierzenia komunistycznych przełożonych.

Narzędziem pozwalającym ograniczać rozrost nadmiernych ambicji informacyjnych „Solidarności” było reglamentowanie dostaw papieru. Do momentu wprowadzenia stanu wojennego, mimo licznych interwencji związku, nie zmieniono tradycyjnego dla dojrzałego PRL sposobu rozdziału papieru, pozostawiając dostarczanie go dwóm głównym odbiorcom — Ministerstwu Kultury i Sztuki oraz RSW. Jednak nie ta kwestia zajmowała w największym stopniu kierownictwo spółdzielni w interesujących nas miesiącach politycznego przełomu, a zapewnienie dostatecznej dla funkcjonowania prasy RSW ilości papieru. Na bieżąco radzono sobie z pogłębiającym się deficytem przez działania oparte na zmianie częstotliwości wydawania gazet i czasopism, albo przez zmniejszenie ich objętości lub nakładów; czy też wycofanie się z druku na wysokiej klasy papierze. Niestety i tak patrząc od strony władz komunistycznych, stopień nasycenia prasą wydawaną przez RSW w 1981 roku był niezadowalający, zwłaszcza w porównaniu z danymi z połowy dekady lat 70., gdzie wskaźnik ten wynosił 89,5 egzemplarza na osobę, przy 75,1 pięć lat później¹¹¹.

Zapewnienie ciągłości druku i kolportażu prasy stanowiło w kontekście pojawiających się protestów pracowników RSW należących do „Solidarności” kolejny powód do zmartwień dla partyjnych mocodawców. Starano się rozwiązać ten problem przez poszukiwanie alternatywnych miejsc — zazwyczaj organizacyjnie przypisanych do pionu mundurowego — druku prasy; z kolei rozprowadzanie gazet chciano prowadzić bezpośrednio w zakładach pracy, przy udziale komórek partyjnych, czy też kolportaż z wykorzystaniem m.in. wojskowych środków transportu.

Do końca okresu zwanego karnawałem „Solidarności” zarówno w ścisłym centrum partyjnym odpowiadającym za front walki ideologicznej, jak też we władzach spółdzielni, ściśle współpracujących z komunistycznymi opiekunami, prym wiodły poglądy o potrzebie zachowania za wszelką cenę monopolistycznej pozycji w układzie prasowo-wydawniczym i kolporterskim RSW „Prasa–Książka–Ruch”. W powstałym w ostatnich tygodniach przed 13 grudnia dokumencie będącym projektem „Statusu Dzienników

¹¹⁰ Dane na koniec 1980 r.; zob.: AAN, RSW „Prasa–Książka–Ruch”, Prasa polska w 1980 r. — materiał opracowany przez RSW „Prasę–Książkę–Ruch” z 12 stycznia 1981 r. dla S. Olszowskiego, sygn. 21/40, k. 64.

¹¹¹ Podane wskaźniki dotyczą odpowiednio lat: 1976 i 1981; zob. AAN, RSW „Prasa–Książka–Ruch”, Działalność wydawnicza w 1983 r., sygn. 15/13, k. 107.

i Czasopism RSW” przygotowanym przez Dział Prasowy spółdzielni w punkcie pierwszym zapisano, że „Prasa RSW realizuje ideowe cele i program Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej dotyczący wszystkich dziedzin życia społecznego”¹¹², a jej działalność ma służyć „kształtowaniu świadomości socjalistycznej, socjalistycznych postaw, wzorców oraz stylu życia i pozyskiwaniu dla nich jak najszerszych rzesz społeczeństwa”¹¹³. Kolejny raz potwierdza to rolę, jaką spełniał i miał pełnić w przyszłości interesujący nas koncern prasowy. Z tego też względu nie wydaje się, by na poziomie osób decydujących o kształcie polityki informacyjnej państwa w latach 1980–1981 istniały jakiegokolwiek plany o trwałym poszerzeniu światopoglądowym i politycznym oficjalnie dostępnych treści medialnych. RSW miała nadal pozostać partyjnym narzędziem komunistycznego kreowania obrazu rzeczywistości. Inną już sprawą była ocena wiarygodności tych starań w oczach społeczeństwa polskiego okresu politycznego przełomu.

Bibliografia

- Calendarium XX-lecia*, oprac. S. Dziki, „Zeszyty Prasoznawcze” 1967, z. 2, s. 17–40.
- Drygalski J., Kwaśniewski J., *(Nie)realny socjalizm*, Warszawa 1992.
- Fikus D., *Foksal 81*, Londyn 1984.
- Friszke A., *Rewolucja Solidarności 1980–1981*, Kraków 2014.
- Narady i telekonferencje kierownictwa PZPR w latach 1980–1981*, oprac., wybór i przygotowanie do druku M. Jabłonowski, W. Janowski, W. Władyka, Warszawa 2004.
- Rakowski M.F., *Dzienniki polityczne 1979–1981*, t. 7, Warszawa 2004.
- Raport z likwidacji Robotniczej Spółdzielni Wydawniczej „Prasa–Książka–Ruch”*, red. K. Czabański, Warszawa 2001.
- XX-lecie RSW „Prasa”*, „Zeszyty Prasoznawcze” 1967, z. 2, s. 3–5.
- RSW „Prasa” — liczby i fakty*, „Zeszyty Prasoznawcze” 1967, z. 2, s. 9–16.
- Tajne dokumenty Biura Politycznego. PZPR a „Solidarność” 1980–1981*, oprac. Z. Włodek, Londyn 1992.
- Wojśław J., *Rynek prasy w czasie „przełomu sierpniowego”. Reakcje kierownictwa PZPR na polityczne wyzwania lat 1980–1981*, [w:] *350 lat prasy polskiej*, red. M. Jabłonowski, U. Jakubowska, D. Kuźmina, M. Tober, Warszawa 2012, s. 89–102.
- Zawadka Z., *XV lat RSW „Prasa” (Szkic historyczny)*, „Zeszyty Prasoznawcze” 1962, z. 3, s. 3–106.
- Zawadka Z., *Z historii niektórych powojennych wydawnictw prasowych*, „Zeszyty Prasoznawcze” 1962, z. 1–2, s. 62–79.

¹¹² AAN, RSW „Prasa–Książka–Ruch”, Status Redakcji Dzienników i Czasopism RSW (wersja robocza) — przygotowana przez Dział Prasowy spółdzielni 23 listopada 1981 r., sygn. 21/40, k. 160.

¹¹³ Tamże.